

Protokół Nr XXXIV/2020
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 20 października 2020 roku

Sesja odbyła się w dniu 20 października 2020 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (sala nr 9, parter). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radni nieobecni na sesji: Krzysztof Czartoryski, Wojciech Zarzycki.

Na posiedzeniu w dniu 20 października 2020 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 329/XXXIV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2020 roku w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - otworzył XXXIV sesję Rady Miasta. Powitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Pana Łukasza Kulika, panią wiceprezydent Annę Gocłowską, radnych oraz wszystkich oglądających transmisję z sesji. Pozdrowił Przewodniczącego Rady Miasta Wojciecha Zarzyckiego nieobecnego na sesji. Stwierdzi, że ustawowy skład rady miasta to 23 radnych, kworum to 12 radnych, na Sali obecnych jest 21 radnych wobec tego możemy podejmować uchwały.

2. Wybór sekretarza obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk – na sekretarza obrad zaproponował wiceprzewodniczącego rady miasta Stanisława Szatanka, który wyraził zgodę.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk – poddał pod głosowanie wybór na sekretarza obrad wiceprzewodniczącego rady miasta Stanisława Szatanka.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Na sekretarza obrad wybrany został wiceprzewodniczący rady miasta Stanisław Szatank.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk – zapytał czy są uwagi do porządku obrad sesji.

Uwag nie było.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,

Radny Paweł Niewiadomski: Spotykamy się na tej nadzwyczajnej sesji z uwagi na terminy ustawowe, które nas tutaj obligują z racji tego, że 25 września do Rady Miasta Ostrołęki wpłynęła skarga pana Łukasza Kulika na uchwałę nr 304/XXXI/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 sierpnia 2020 roku w sprawie nieudzielenia prezentowi miasta Ostrołęki wotum zaufania i tutaj zgodnie z przepisami ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi taką skargę należy przekazać sądowi wraz z aktami sprawy i również odpowiedzią na skargę, co jest przedmiotem dzisiejszej nadzwyczajnej sesji w terminie 30 dni od dnia jej wniesienia. W związku z tym, że skarga wpłynęła 25 września 2020 roku mamy

ustawowy termin, który upłynie nam również, 25 ale października, czyli w najbliższą niedzielę, czyli de facto ten termin nam się wydłuży do poniedziałku zgodnie z przepisami. Nie mniej jednak rada tutaj, jako organ kolegialny jest zobowiązana do udzielenia odpowiedzi na tą skargę. I takowy projekt odpowiedzi na tą skargę został państwu przedłożony w załączniku. Co istotne Szanowni Państwo w sytuacji, gdyby organ w tym przypadku Rada Miasta Ostrołęki Nie przekazała tej skargi jak również ewentualnie nie złożyła odpowiedzi na tą skargę to zgodnie z przepisami ustawy prawo o ustroju w postępowaniu przed sądami administracyjnymi Wojewódzki Sąd Administracyjny na wniosek skarżącego mógłby nałożyć na organ w tym przypadku grzywnę no i nie jest to grzywna mała, bo zgodnie z art. 154 § 6 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ta kara wynosi do dziesięciokrotności przeciętnego wynagrodzenia, więc to nie jest mała kara i co istotne w sytuacji, gdyby sąd nałożył taką karę to karę może nakładać wielokrotnie i istniałaby obawa, że w sytuacji, gdyby organ w tym przypadku tutaj uchybił tej procedurze to naraziłoby to na straty finansowe miasta. Wracając jeszcze do projektu i tutaj tak jak wspomniałem na początku mamy tutaj 30 dni. Z racji tego, że rada miasta jest organem kolegialnym odpowiedź czy też udzielenie odpowiedzi na skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jak również przekazanie akt sprawy oraz reprezentowanie Rady Miasta Ostrołęki tutaj należy powierzyć to czy też umocować osobę do tej reprezentacji i w przedłożonym projekcie to też wynika z praktyki administracyjnej zazwyczaj osobą, która jest upoważniona do reprezentowania rady miasta czy rady gminy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym jest przewodniczący rady miasta bądź też przewodniczący rady gminy i on zazwyczaj reprezentuje rada, jako organ kolegialny przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym. No oczywiście tutaj w tym przypadku mamy do czynienia z racji treści skargi i osoby, która składała tą skargę mamy tutaj konflikt interesów pomiędzy radą miasta a skarżącym, który również, co istotne pełni funkcję prezydenta miasta Ostrołęki. Więc tutaj te umocowanie dla przewodniczącego rady miasta jest niezbędne w celu nadania sprawie dalszego biegu. Jeżeli chodzi technicznie jak to będzie wyglądało, jeżeli dzisiaj rada wyrazi zgodę to następnie przewodniczący rady miasta osobiście bądź też może udzielić to wynika z treści uchwały dalszych pełnomocnictw i tak będzie w tym przypadku, albowiem postępowania przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi mają dość skomplikowany charakter no i wymagają jednak profesjonalisty w tym zakresie, co w konsekwencji będzie wiązało się z wydatkami tutaj, jeżeli chodzi o skutki finansowe w wysokości 2 tysięcy złotych netto. Są to koszty zarówno sporządzenia samej odpowiedzi na skargę jak również reprezentowania organ, czyli rady miasta przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

Radny Jacek Łuba: Chciałem tylko zapytać czy osoba fizyczna, która skarży radę miasta to jest powód do tego, żeby rada miasta brała pełnomocnika z zewnątrz skoro mamy tzw. wydział prawny, z którego możemy korzystać. Ja zastanawiam się. Prezydent tu podkreślił, że wystąpił, jako osoba prywatna, jako osoba fizyczna i czy jest sens wydatkowania tych 2 tysięcy chyba złotych. Ja bym tutaj wydział prawny poprosił o jakąś taką rzetelną wypowiedź i argumentację, bo tak naprawdę to dopiero pierwszy raz słyszymy, dlaczego musimy zapłacić te 2000.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Stosowne wyjaśnienia w tej kwestii zostały przedstawione prezesowi rady, nie wiem czy państwo mają macie pismo, powołano tam podstawy prawne wyłączenia się pracowników biura prawnego z uwagi na to, że sprawa dotyczy interesu bezpośredniego przełożonego.

Radny Jacek Łuba: Panie mecenasie nie otrzymaliśmy takiego pisma także nie wiemy jak wygląda sytuacja, nie wiem czy inni radni dostali być może. Ja teraz nie byłem w ostatnim tygodniu w urzędzie miasta ze względu na sytuację epidemiologiczną, ale tak czy inaczej myślę, że zwierzchnikiem, jakby bezpośrednim państwa, jako wydziału prawnego jest prezydent Łukasz Kulik, a w tym wypadku skargę składał Łukasz Kulik osoba prywatna,

dlatego jakby nie widzę powodu, żebyśmy musieli wydatkować te pieniądze. Absolutnie zgadzam się tutaj z merytoryczną pisma, które, teraz będziemy głosować, ale jednak wydaje mi się, że te wydatkowane 2000 zł to jest niepotrzebny koszt dla obsługi rady.

Radny Stanisław Szatanek: Wydaje mi się, że pan Paweł Niewiadomski, jako sprawozdawca powinien trochę merytorycznie przedstawić, bo tu nie chodzi o to, że my, jako radni wiemy, o co chodzi, ale jeśli jest transmisja, oglądają nas mieszkańcy, jestem pewien, że oni nie wiedzą, o co chodzi, na czym polega skarga pana prezydenta i na czym polega odpowiedź, jakby rady miasta na tą skargę. Wydaje mi się, że dyskusja powinna iść w tym kierunku, a my zaczynamy o tym czy my musimy płacić czy nie musimy płacić. Ja uważam, że powinniśmy się zrzucić a jeśli sprawę wygrany to pieniądze będziemy mieli zwrócone. Dlatego proponuję, żebyśmy przeprowadzili dyskusję odnośnie samej skargi i uzasadnienia tej skargi. Jeśli państwo pozwolicie to pokrótce powiem, na czym polega skarga pana prezydenta. Skarga pana prezydenta dotyczy art. 28a i pan prezydent twierdzi, że ten artykuł został nadużyty i przedstawił tam dosyć sporo argumentów takich wg mnie bardzo merytorycznych. Rozpoczął w swoim uzasadnieniu w tej skardze, że wotum zaufania jest to nowa instytucja, te przepisy są nowe, co prawda nie ma tam standardów wypracowanych, ale jakby ciągłość prawa u nas w Polsce obowiązuje i na podstawie prawa już ukształtowanego można wyciągać pewne wnioski. To jest oczywiście dyskusja prawników, ja przepraszam, że się podejmuję takiej dyskusji, ale są pewne takie argumenty podane, które są bardzo ważne. Bo jeśli pan prezydent w swojej skardze uwzględnia, że wotum zaufania jest powiązane z raportem o stanie miasta i tak ustawodawca to sprawił, że najpierw jest przedstawiony raport o stanie miasta później odbywa się dyskusja na końcu jest głosowanie, ale to nie może być oderwane jakby głosowanie od rzeczywistości. Szczególnie ważna jest sytuacja Szanowni Państwo w takiej dyskusji po raz drugi tak naprawdę od 2018 roku mogą uczestniczyć mieszkańcy miasta. Są przepisy na to. W naszym przypadku akurat nikt się tutaj nie zgłosił do pana przewodniczącego w związku z tym jest jakby dodatkowy obowiązek odbywania takiej dyskusji merytorycznej, żeby mieszkańcy wiedzieli, o czym my dyskutujemy, co to jest raport o stanie miasta. Pan prezydent w swoim uzasadnieniu podaje konkretnie. Mamy raport o stanie miasta za rok 2019, jak wyglądał stan miasta przed 2019 czy na początku 2019 i na koniec 2019. Radni podczas tej dyskusji na tej sesji przed głosowaniem tak naprawdę dyskusja toczyła się obok tego raportu. I tutaj właśnie pan prezydent postrzega, czyli uzasadnia w tej swojej skardze, że jest jakby niezachowanie tego artykułu w całości 28aa, że radni, jakby podjęli decyzję w głosowaniu tak naprawdę stricte politycznie, a nie, uwzględniając merytoryki. Na potwierdzenie tego mogę powiedzieć, że później było głosowane absolutorium dla pana prezydenta, gdzie też radni mając pełną świadomość, że jest opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej i tak naprawdę nie wypada głosować przeciwko Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Ja nie wiem czy państwo pamiętacie prosiłem państwa, żebyśmy się nie kompromitowali, że nie możemy głosować przeciwko, czyli nieudzieleniu panu prezydentowi absolutorium, bo Regionalna Izba Obrachunkowa to uchylili. I powiem szczerze wiemy jak to się skończyło, Regionalne Izba Obrachunkowa uchylili tą uchwałę, czyli można powiedzieć, że tak naprawdę radni kierowali się przesłanką typowo polityczną a nie merytoryczną. Chciałbym też odnieść się do uzasadnienia, które tutaj jest przedstawione radzie. Tak naprawdę z tego uzasadnienia nie wynika nie ma odniesienia się do tego zarzutu, który przedstawił pan prezydent tylko jest polemika czy miał prawo jak zaskarżyć tą uchwałę. Ja uważam, panie Pawle za chwilę pan zabierze głos, ja myślę, że bardzo dobrze, że zabrałem go, bo przynajmniej sprowokuje jakąś dyskusję, ale, kontynuując dalej w tym jakby odniesieniu się do tej skargi pana prezydenta tak naprawdę jest tylko odniesienie się czy powinno być uzasadnienie uchwały czy też nie. Nie wiem, kto pisał tą uchwałę, te uzasadnienie do tej skargi, ale tak z pamięci w tej chwili jest tam tak napisane, że z tego artykułu to wprost nie wynika, ale z pozostałych jakby przepisów to wynika. No to skoro z

pozostałych przepisów wynika to powinno być uzasadnienie do tej uchwały. Teraz mamy przygotowany projekt uchwały i też mamy uzasadnienie do tej uchwały. Czyli państwo potwierdzenie, że uzasadnienie do uchwały musi być.

Radny Adam Kurpiewski: Ja szczerze mówiąc trochę chciałem też w tą stronę pójść, bo w naszym tym w uzasadnieniu czy w naszej polemice czy odpowiedzi na skargę nie odniósł się mecenas, który to sporządzał, w ogóle do tych argumentów merytorycznych. Myślę, że można było jednak, jakaś dyskusja o tym stanie miasta była i myślę, że ona się odbyła zgodnie z przepisami tak i naprawdę trzeba było też te nasze argumenty, które podnosiliśmy w czasie tej dyskusji przytoczyć a tak tu tylko jest taki, że tak powiem podniesiony argument oddalenia skargi ze względu na niewykazanie interesu prawnego. Myślę, że to tylko jest część, że tak powiem tej prawdy i chciałbym też zapytać czy była odpowiedź, jaka Kancelaria przygotowała tą odpowiedź. Nie możemy tego wiedzieć,. Rozumiem. Bo też chciałem wiedzieć, w jaki sposób wyłoniliśmy jakby tę kancelarię prawną, która przygotowała w imieniu rady miasta odpowiedź na skargę prezydenta.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja może najpierw tutaj w odpowiedzi do pana przewodniczącego. My tutaj w ogóle nie powinniśmy wskazywać, kto tą skargę złożył, bo jest osoba prywatna, osoba fizyczna i nas tutaj obowiązują przepisy o ochronie danych osobowych. To po pierwsze. Po drugie. Jeżeli chodzi o kwestie związane z racjami, które tutaj będą wazone to tą decyzją zajmie się Wojewódzki Sąd Administracyjny. Każdy z nas ma w tym zakresie jakieś tam zdanie natomiast sama debata na temat racji po jednej czy też po drugiej stronie nie jest to miejsce, bo tym miejscem będzie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przy ulicy Jasnej i ten sąd oceni, która ze stron w tym sporze czy osoba fizyczna czy też rada miasta, jako taka będzie miała rację. Został przygotowany taki projekt przez profesjonalnego prawnika i no chyba ma ta osoba, a jest osoba z wieloletnim doświadczeniem w sprawach administracyjnych no ma chyba większą wiedzę niż my i to też, co istotne trzeba wskazać, że tak jak wspomniał wiceprzewodniczący Szatanek jest to instytucja nowa, funkcjonuje tak naprawdę od 2 lat i w związku z tym nawet orzecznictwo sądów administracyjnych jest dość ubogie, bo raptem chyba 4 albo 6 orzeczeń w tym zakresie do tej pory zostało wydane. Myślę, że w tym przypadku Ostrołęka będzie jakimś precedensem, jeżeli chodzi o właściwość Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Natomiast my tutaj, co do zasady naszą rolą jest udzielenie pełnomocnictwa przewodniczącemu rady miasta jak również wyrażenie zgody, aby w imieniu nas mógł tą odpowiedź na skargę złożyć. Odpowiem natomiast na pytanie kolegi Adama. Tutaj z racji tego, że są to informacje dotyczące danej osoby, chodzi o osobę, która sporządziła tą odpowiedź na skargę i w tym zakresie chronią tą osobę tak sławetne przepisy dotyczące RODO natomiast, co do, jeszcze wracając do wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego, jeżeli chodzi o to mieszkańcy będą znali treść tej skargi i odpowiedzi i wyroku myślę, że tak, bo generalnie orzeczenia wojewódzkich sądów administracyjnych są jawne po odpowiedniej anonimizacji tych osób, które brały udział w tym postępowaniu. Po wydaniu takiego orzeczenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny każdy z mieszkańców Ostrołęki będzie mógł sobie te orzeczenie przeczytać, zapoznać się, jakie argumenty padły po 1 i po 2 stronie i finalnie, jakie orzeczenie w tym zakresie wydał Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Radny Jacek Łuba: Te kwestie prawne wszystkie mnie nurtują, bo z jednej strony mamy opinię prawną wydaną przez anonimowanego prawnika, ale wydane na to są publiczne pieniądze i ciekawi mnie to, bo nie rozumiem a z drugiej strony dostajemy pismo od anonimowego mieszkańca osoby fizycznej Łukasza K. i tam nie zanonimizujemy tego nazwiska, więc ja trochę nie rozumiem. Ja myślę, żebyśmy sobie odpuścili te, bo to takie dziwne rzeczy się tu dzieją, jeżeli chodzi o tą naturę prawną. Wydaje mi się, że jak się wydatkuje publiczne pieniądze, tak jak przy zamówieniach publicznych, czy ktoś w zamówieniach publicznych, ogłoszeniach o rozstrzygnięciu przetargu zanonimizował kiedyś

jakąs firmę czy nazwisko, bo nie wydaje mi się. Także ja prosiłbym, mnie nie interesuje ta osoba, to nie w tym rzecz, tylko tu padają takie dziwne stwierdzenia, które uważam, że nie mają racji bytu.

Radna Grażyna Sosnowska: Ja przysłuchiwałem się wypowiedzi pana przewodniczącego Szatanka i powiem tak, że myślę, że ta odpowiedź jest dobrze napisana i chociaż nie jestem specjalistą wysokiej rangi w tej sprawie, ale jest po prostu odpowiedzią. Natomiast wiecie państwo, jak odbędzie się sprawa sądowa myślę, że się odbędzie, to wiecie państwo, to wtedy będzie jedna i druga strona wyciągała te argumenty, które najprawdopodobniej będą nowe. Pamiętacie państwo jak burzliwa była ta dyskusja i w związku z tym myślę, że w takiej odpowiedzi nie ma sensu w ogóle uznawać, wyciągać takich argumentów szczegółowych i myślę, że dopiero czas pokaże czy rozprawa sądowa, w jaki sposób, kto i jakie argumenty po prostu wyjmie z tego protokołu czy z pamięci ewentualnie i w związku z tym ja nie widzę w tym żadnego problemu.

Radny Stanisław Szatanek: Jeśli tu jest podnoszony taki argument, że pan Łukasz K. z powództwa cywilnego składa skargę to może rada powinna jakby osoby prywatne i wtedy byłaby równowaga. Tak jak powiedziałem na wstępie robimy zrzutkę, chociaż ja nie mam tu żadnego interesu w tym i jeśli sprawa jest wygrana, bo tam w tym piśmie, w tym uzasadniono jest zapis prawda o zwrocie kosztów postępowania. A tak teraz my dyskutujemy prawda, że to dziwne nie dziwne, prawda pieniądze publiczne. Nie musiały być publiczne. I druga sprawa to, co na początku powiedziałem państwo jakoś tak to lekceważycie, przecież my nie możemy pracować w podziemiu, ukrywać w tajemnicy prawda, co jest w skardze pana prezydenta i co jest w uzasadnieniu rady i tak naprawdę ja nie wiem w czyim imieniu jest ta odpowiedź na tą skargę. Ja nie wiem ja o niczym nie wiedziałem Jestem wiceprzewodniczącym rady, dostaje odpowiedź na tą skargę i jeszcze dzisiaj nie możemy przeprowadzić dyskusji. Jest to naprawdę bardzo dziwne.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Panie Przewodniczący, dyskusja właśnie jest prowadzona. To jest po pierwsze. Po drugie, odpowiedź będzie, to właśnie też prosiłbym o merytoryczną wypowiedź. Ze skargą można było zapoznać. Materiały zostały państwu dostarczone, więc nie bardzo rozumiem tej wypowiedzi.

Radny Stanisław Szatanek: Jednak dalej nie wiem, kto tą skargę kieruje do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, znaczy odpowiedź na tą skargi, kto kieruje. No Rada miasta i państwo nie wiecie, kto pismo pisał, kto zapłacił Ja nic nie wiem, ja się nie dziwię państwo mnie zaprosiliście.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Dobrze panie Przewodniczący, wyjaśniliśmy sobie wszystko, rada miasta przekazuje tą skargę pana Łukasza Kulika do Sądu Administracyjnego.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja chciałem się tylko upewnić, bo tutaj mamy takie urządzenie, na którym są trzy literki Z P i W czyli że możemy być za, przeciw albo wstrzymujemy się. Chciałem się zapytać pana mecenasa czy w kwestii uchwał rady miasta coś się zmieniło, czy każdy radny ma prawo w każdym przypadku być albo za albo przeciw albo wstrzymać się.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Nie wiem, co z tym pytaniem zrobić, czy faktycznie przekazać panu mecenasowi, bo chyba jest to odpowiedź też jasna. Możemy być za przeciw lub się wstrzymać.

Radny Mariusz Mierzejewski: Chodzi mi po prostu o to, że jako radni mamy prawo w każdej uchwale wydaje mi się wyrazić swoją opinię, która będzie za albo będzie przeciwna albo się wstrzymamy i jest to zgodne z prawem. To jest jakby moje podsumowanie, jeżeli chodzi o całe to dzisiejsze spotkanie.

Radny Stanisław Szatanek: Panie Mariuszu pan ma prawo do ironii, ale też ma pan prawo do auto kompromitacji.

Radny Mariusz Popielarz: Rada Miasta podjęła uchwałę o wotum nieufności wobec prezydenta. Miasta Łukasza Kulika głosami 19 za 4 głosy przeciw. Pan prezydent skarży się do sądu na radnych, że mu nie ufają. Powiem szczerze, że wyjątkowo to małostkowe i śmieszne. Oczywiście pan prezydent nie wiem liczy na to, że sąd nas zmusi, żebyśmy mu zaufali. Być może, nie wiem. Zobaczmy. To trochę wszystko nabiera takiego wymiaru szanowni państwo, proszę pani on mnie przeżywa. Schodzimy do takiego poziomu trochę i myślę, że oczywiście pan prezydent ma prawo podobnie jak jego współpracownicy chociażby wiceprezydent ośmieszać to miasto, ale cóż możemy się tak bawić. Może lepiej zamiast pisać skargi wziąć się do pracy, podgonić inwestycje miejskie, które mają ogromne opóźnienie, a też w przyszłości stosunek radnych, ich ocena wobec tego, co dzieje się w mieście się zmieni. Przewodniczący Szatanek mówi, że jest mu przykro czy wyraża to, iż ktoś go gdzieś nie zaprosił. Cóż takie życie. Możemy się żalić nad tym, ale to też tutaj w meritum dyskusji niewiele ma wspólnego, dlatego też wydaje mi się, że obywatel Łukasz wniósł skargę, rada na nią odpowie, sąd rozstrzygnie, zobaczymy jak bardziej.

Radny Stanisław Szatanek: Panie Przewodniczący Mariuszu Popielarz ja się nie żaliłem tylko po prostu stwierdziłem fakt, że nie był zaproszony i dlatego dopytywałem, kto to odpowiedź pisał, bo państwo się dopytujecie i byłem sam zdziwiony, ale panie przewodniczący ja chcę się odnieść do meritum, Bo my tak niechętnie chcemy dyskutować tylko prawda, jakby z boku tej całej sprawy. Dlaczego nikt z państwa nie chce się odnieść do tych, jakby argumentów, które przedstawił pan prezydent w tej swojej skardze. One są tak naprawdę czytelne. Jest opisana cała instytucja wotum zaufania, co to jest raport o stanie miasta, z czego się składa i podał na tacy, że przede wszystkim są tam przedstawione polityki, programy, strategia, realizacja uchwał, budżet obywatelski. Dał nam jeszcze taką rozpisę, nad którą głosowaliśmy w ciągu roku. Jest 24 pozycji, które potwierdzają żeśmy głosowali w ciągu roku za tym wszystkim, co jest w raporcie. Przecież my trochę się ośmieszamy. Słuchajcie państwo żebyście mnie dobrze zrozumieli. Jeśli na 24 uchwały, które głosowaliśmy wszystkie przygotowaliśmy i ja nie chcę państwu zabierać czas, ale przeważnie 20 do zera, 17 do zera, 20 do jednego, 18 do 2, tak wyglądały głosowania. I pan Mariusz Popielarz mówi, że pan prezydent się obraził. Pan prezydent tylko chce nam przedstawić, że my trochę mijamy się z prawdą. Ja rozumiem, też miałem problem, że wotum zaufania jest to nowa instytucja, ale to musi być, jakby powiązanie merytorycznie, raport, dyskusja na temat właśnie tego raportu, a nie może to być obok. Nie może być taka dowolna interpretacja rady, bo tak to wychodzi typowo polityczna decyzja rady. Powtórzę jeszcze raz, pokazaliście to państwo przy absolutorium gdzie było ewidentnie widać, że to jest na złość panu prezydentowi. Panie przewodniczący Mariusz Popielarz to państwo robiliście naumyślnie panu prezydentowi Jednak jeszcze z uśmiezkami prawda. Wiedzieliście o tym, że ta uchwała nie przejdzie, co jest kompromitacją dla nas wszystkich. Ja państwa prosiłem przed tym głosowaniem, żebyśmy się nie kompromitowali.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Pan radny Stanisław Szatanek na początku zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie tematu, ponieważ mieszkańcy nie rozumieją, ale ja tutaj słyszę, że to chyba pan nasz kolega radny Szatanek nie rozumie, o czym dzisiaj dyskutujemy, bo myślę, że mieszkańcy poradzili sobie z tym problemem znakomicie. Chciałam tylko powiedzieć, że nie przekonują nas te argumenty tutaj opisane przez pana prezydenta, ponieważ dla mnie osobiście pan prezydent miał prawie 2 lata, żeby mnie przekonać do swoich działań i nie przekonał. Jeżeli nie przekonał mnie przez 2 lata swojej działalności wyraziłam to w głosowaniu miesiąc temu. To, dlaczego mam dzisiaj dyskutować jeszcze nad tym po raz drugi. Odbyło się już jedna dyskusja. Czy była merytoryczna, szanowni państwo, jakie merytoryczne działania prezydenta taka dyskusja. O czym my będziemy dziś jeszcze dyskutować. Popieram głos pana radnego Mariusza Popielarza. Jeżeli ktoś nie ma do mnie zaufania a mi zależy na tym zaufaniu nie skarżę się tylko robę wszystko, aby to zaufanie

odzyskać. Pora wziąć do roboty a dzisiaj po prostu głosujmy na tym, bo moim zdaniem nie będziemy 2 razy głosować nad argumentami.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk – poddał pod głosowanie pod głosowane projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,

Głosowanie

Za –

Przeciw –

Wstrzymało się –

Uchwała została podjęta.

5. Zakończenie obrad XXXIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk – zakończył obrady XXXIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 16.15 do 17.00.

Protokołował:

Ewelina Piechocka

Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jakub Frydryk